

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20.06.2016r. oskarżeni W. Ś. i R. Ś. przyszedli do budynku nr (...) ul. (...), znanego im z racji faktu zamieszkiwania w nim także S. Ś.. Oskarżeni zeszli do piwnicy, gdzie R. Ś. wyrwał drzwi od pomieszczenia piwnicznego, należącego do W. P., a następnie zabrał z niego torbę z zawartością kamery (...) P.. W tym czasie oskarżony W. Ś. stał obok współoskarżonego, który dodatkowo zdecydował o zabraniu stojącego w korytarzu piwnicznym, przeznaczonego do wyrzucenia, telewizora. W tym celu torbę z zawartością kamery R. Ś. przekazał W. Ś., a następnie obaj oskarżeni wyszli z budynku. Na ulicy zauważył ich W. P., który najpierw zaczepił oskarżonych, a następnie wezwał Policję.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo na podstawie wyjaśnień oskarżonego W. Ś. (k. 52, 194-195), częściowo na podstawie wyjaśnień oskarżonego R. Ś. (k.43, 265), na podstawie zeznań W. P. (k 27, k. 266-267), P. L. (k. 267-268) i M. R. (k. 16v, 307), na podstawie opinii biegłego z zakresu wyceny ruchomości (k. 283-286), a także na podstawie: notatki (k. 1-2), protokołu przeszukania (k. 6-7), protokołu zatrzymania osoby (k 9, 12, 20), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 25), protokołu oględzin (k. 30-32, 33-35).

Oskarżony W. Ś., przesłuchany na etapie postępowania przygotowawczego (k. 52) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu zdarzenia wraz z synem byli w mieszkaniu córki oskarżonego S., skąd ok. godz. 18.00 zeszli do piwnicy po akcesoria do akwarium. R. Ś. wówczas odgiął drzwi jednej z piwnic i zabrał torbę, w której, jak się okazało, była kamera. Na zewnątrz do oskarżonych podszedł mężczyzna, zarzucając im kradzież; wówczas oskarżeni oddali mu kamerę i telewizor, który zabrali z piwnicznego korytarza.

Przesłuchany na rozprawie (k. 194-195) oskarżony W. Ś. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu zatrzymania przyjechał do mieszkania córki, by zmienić wkładkę w drzwiach, jego syn zaś poszedł do piwnicy, by zabrać stamtąd akcesoria do akwarium. Po wymianie wkładki oskarżony zszedł na dół, gdzie stał już R. Ś. z jakimś starym telewizorem i kamerą, zapakowaną w torbę. Oskarżony wyjaśnił, że gdy wraz z synem odeszli ok. 150 metrów od bloku, jakiś mężczyzna zaczął za nimi krzyczeć, w związku z czym oskarżeni się zatrzymali, oskarżony zaś zajrzał do torby, zauważając kamerę. Następnie zostali oni zatrzymani. Oskarżony podkreślił, że nie posiadał przy sobie śrubokrętu, by wymienić wkładkę, w związku z czym zadzwonił do sąsiada, od którego pożyczył śrubokręt.

Po ujawnieniu wyjaśnień, złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, oskarżony zaprzeczył, by wyjaśnienia takie złożył, przyznając jednocześnie, że widniejące na protokole podpisy i adnotacja zostały nakreślone przez niego, tłumacząc powyższe nieposiadaniem okularów i niemożnością przeczytania protokołu. Oskarżony wyjaśnił: „Zeznawałem tak, jak w tej chwili zeznaję. Policja wozila mnie do domu o 12:00 w nocy po leki, bo ja jestem po zawale. Potem zawieźli mnie na B., gdzie mówili mi, że jestem chory. Ja byłem złany potem. Wozila mnie policja z M.. Z B. pojechalismy do aresztu. Ja cały czas byłem złany potem. Pot się wziął z osłabienia. Nie jestem lekarzem, cały czas lecę się i do tej pory też lekarze nie mogą dojść, dlaczego nie mogę niekiedy nawet chodzić. Nie wziąłem okularów i nawet nie mogłem przeczytać zeznań. Uważałem, że nie jest to jakaś ważna sprawa, by wpisywać coś innego, niż ja zeznałem. Dlatego nie prosiłem policjanta o odczytanie moich zeznań. Byłem kiedyś karany. Kiedyś było inaczej na komendach, inaczej do podejrzanego podchodzili. Była tam przemoc i tak dalej. W tej chwili grzecznie podchodzą do podejrzanego”.

Sąd obdarzył wyjaśnienia powyższe wiarą w części, to zaś wobec ich wewnętrznej niespójności, a także sprzeczności ze wskazaniami wiedzy i logicznego rozumowania. I tak:

Sąd obdarzył wiarą tę część wyjaśnień oskarżonego, z której wynika, że o godz. 18.00 wraz z synem zszedł do piwnicy, gdzie oskarżony R. Ś. odgiął drzwi jednej z piwnic i zabrał torbę, a także w zakresie, w jakim oskarżony opisał swoje zatrzymanie przez W. P. – wyjaśnienia oskarżonego co do powołanych okoliczności korespondują z wyjaśnieniami współoskarżonego R. Ś., nadto z zeznaniami W. P., z tych też przyczyn Sąd nie znalazł podstaw, by wyjaśnieniom tym co do powołanych kwestii odmówić wiary.

Sąd odmówił natomiast wyjaśnieniom tym w pozostałej części. W pierwszej kolejności Sąd uznał, że gdyby oskarżeni zeszli faktycznie zeszli do piwnicy po sprzęt akwarystyczny, to zaś po uprzedniej wizycie w mieszkaniu S. Ś., mieliby oni wiedzę, która piwnica do mieszkania tego przynależy, posiadaliby do niej klucze, w końcu zaś w chwili zatrzymania sprzęt taki przy oskarżonych by znaleziono, co jednak nie miało miejsca. Podobnie Sąd odmówił wiary twierdzeniu oskarżonego, iż nie czytał on protokołu przesłuchania, sporządzonego na etapie postępowania przygotowawczego, w rzeczywistości wyjaśniał odmiennie, nadto skarżył się na dolegliwości zdrowotne – w pierwszej kolejności Sąd miał na uwadze, że wyjaśnienia oskarżonego W. Ś., złożone na etapie postępowania przygotowawczego, pozostają spójne z wyjaśnieniami złożonymi wówczas przez R. Ś., co zdaniem Sądu nie miałyby miejsca, gdyby obaj oskarżeni nie złożyli na etapie postępowania przygotowawczego wyjaśnień zgodnych z prawdą. W końcu zaś Sąd stanął na stanowisku, że przesłuchujący oskarżonego na etapie postępowania przygotowawczego P. L. nie miałby żadnego interesu w tym, by zapisać wyjaśnienia oskarżonego niezgodnie z faktyczną ich treścią, w szczególności że w oczywisty sposób mogłoby to skutkować dla niego zarówno odpowiedzialnością dyscyplinarną, jak i karną. Podobnie Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim wskazał on na złe samopoczucie w czasie przesłuchania, względnie niemożność odczytania protokołu – okoliczności powyższe nie znajdują potwierdzenia w treści zeznań P. L., ani też w zapisach samego protokołu. W końcu zaś wskazania logicznego rozumowania nakazują przyjąć, iż gdyby wobec oskarżonego faktycznie podjęto jakiekolwiek działania niezgodne z prawem, w szczególności wykorzystując zły jego stan zdrowia, oskarżony złożyłby w tym zakresie stosowną skargę, której jednak brak w aktach sprawy. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że przesłuchanie oskarżonego odbyło się zgodnie z przepisami, jego wyjaśnienia zostały zaprotokołowane w sposób wierny, oskarżony zaś z protokołem się zapoznał, a wyjaśnienia, składane na rozprawie, zmierzały do umożliwienia oskarżonemu uniknięcia odpowiedzialności za popełnione przestępstwo.

Wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim Sąd odmówił im wiary, Sąd uznał za realizowaną linię obrony.

Oskarżony **R. Ś.**, przesłuchany na etapie postępowania przygotowawczego (**k.43**) przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i wyjaśnił, że w dn. 20.06.2016r. wraz z ojcem był w budynku nr (...) przy ul. (...), gdzie w lokalu nr (...) zamieszkuje jego przebywająca aktualnie za granicą siostra. Oskarżony wyjaśnił, że klucze od lokalu posiadał W. Ś., z którym ok. godz. 18.00 wspólnie zeszli do piwnicy, aby zabrać stamtąd osprzęt do akwarium, jednak nie wiedzieli, o którą piwnicę miałyby chodzić. Oskarżony wyjaśnił: „W jednej z piwnicy szarpnąłem drzwi, odeszły od ściany z góry z cegłą. Wzięliśmy z tej piwnicy, sięgając ręką, plecak. Ja wyciągnąłem tę kamerę, a ojciec stał obok. Okazało się, że w tym plecaku jest jakaś stara kamera, ale zobaczyłem to dopiero na dworze”. Oskarżony wskazał, że na korytarzu stał również telewizor, o którym pomyślał, że jest przeznaczony do wyrzucenia i który zabrał. Po wyjściu z klatki oskarżeni zostali zaczepieni przez mężczyznę, który wezwał policję. Oskarżony podkreślił, że nie chciał zabierać kamery, a jedynie, że spodobał mu się plecak.

Przesłuchany na rozprawie (**k. 265**) R. Ś. wyjaśnił, że w dniu zdarzenia pojechał do mieszkania przebywającej za granicą siostry, następnie zaś zszedł do piwnicy i zabrał stojący tam przy wejściu telewizor, a nadto zabrał kamerę, przy czym oskarżony nie był w stanie odtworzyć, gdzie kamera ta znajdowała się wcześniej. Po zabranii powyższych urządzeń oskarżony postawił telewizor na klatce, a następnie wrócił na dół i wszedł do piwnicy siostry, skąd wzięł akwarium, z którym udał się z powrotem do mieszkania siostry, w którym przebywał jego ojciec, prosząc go, by pomógł oskarżonemu zanieść do domu stojący w piwnicy telewizor. Gdy oskarżeni przechodzili przez ulicę, minął ich

mężczyzna, który zarzucił im kradzież, a następnie wezwał policję. Oskarżony podkreślił, że w czasie, gdy zabierał telewizor i kamerę, ojciec jego był przebywał na górze w mieszkaniu siostry.

Sąd obdarzył wiarą wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim oskarżony przyznał, że wyrwał drzwi od pomieszczenia piwnicznego, należącego do W. P. i zabrał stamtąd plecak wraz z kamerą, a także w zakresie, w jakim wynika z nich, że współoskarżony W. Ś. przebywał wówczas również w pomieszczeniu piwnicznym – wyjaśnienia oskarżonego co do powołanych kwestii pozostają spójne z wyjaśnieniami W. Ś., złożonymi na etapie postępowania przygotowawczego, nadto Sąd uznał, że oskarżony nie miałby interesu, by w powyższym zakresie obciążyć się fikcyjnie. Również za zasługujące na wiarę jako korespondujące z treścią zeznań W. P. Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim opisał on swoje zatrzymanie.

Sąd odmówił natomiast wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim wskazał on, że współoskarżonego W. Ś. nie było w piwnicy – z jednej bowiem strony twierdzenie powyższe pozostaje sprzeczne z wyjaśnieniami samego oskarżonego, złożonymi na etapie postępowania przygotowawczego, z drugiej zaś – ze złożonymi na ówczesnym etapie postępowania wyjaśnieniami W. Ś.. Podobnie Sąd odmówił wiary twierdzeniu oskarżonego, iż pierwotnie udał się on do piwnicy z zamiarem zabrania stamtąd osprzętu do akwarium, przechowywanego w piwnicy siostry – z jednej bowiem strony, analogicznie jak w wypadku wyjaśnień W. Ś., Sąd miał na uwadze, że gdyby oskarżony faktycznie w takim celu udał się do piwnicy, to osprzęt taki zostałby następnie przy nim ujawniony podczas zatrzymania, co jednak nie miało miejsca, z drugiej zaś Sąd nie mógł pominąć niespójności wyjaśnień w powyższym zakresie, raz bowiem oskarżony wskazał, że wszedł do piwnicy we wskazanym celu, nie wiedział jednak, które pomieszczenie należy do jego siostry następnie zaś, że po zaborze kamery zabrał z piwnicy siostry akwarium, które wniósł na górę, a co za tym idzie musiał on jednak być w stanie właściwie pomieszczenie odnaleźć. Sąd uznał, że gdyby oskarżony składał wyjaśnienia zgodne z prawdą, powołana rozbieżność by nie wystąpiła. Podobnie Sąd nie dał wiary twierdzeniu oskarżonego, iż nie było jego zamiarem zabranie kamery, a chciał on jedynie zabrać plecak – w oczywisty bowiem sposób pusty plecak różni się zarówno wagą, jak i strukturą od plecaka z zawartością, z tych też przyczyn Sąd stanął na stanowisku, że oskarżony, biorąc do ręki plecak, miał świadomość, że znajduje się w nim także zawartość. Sąd uznał też za sprzeczne ze wskazaniami racjonalnego rozumowania, by oskarżeni, przebywając w pustej piwnicy, nie sprawdzili, co się w plecaku znajduje, w szczególności że zabranie plecaka z zawartością przez oskarżonych niepożądaną łączyłoby się z koniecznością zbędnego niesienia ze sobą przedmiotów, z którymi następnie oskarżeni nie mieliby co zrobić. W tym stanie rzeczy Sąd stanął na stanowisku, że oskarżeni mieli świadomość, że zabierają kamerę i z takim właśnie zamiarem działali.

Dokonując oceny wyjaśnień oskarżonych Sąd nie mógł pominąć, że wyjaśnienia te, składane przez oskarżonych na etapie postępowania przygotowawczego, pozostają wzajemnie spójne, która to okoliczność, zdaniem Sądu, nie zaistniałaby, gdyby oskarżeni nie wyjaśniali wówczas zgodnie z prawdą. Nadto Sąd nie mógł pominąć, że wyjaśnienia te składane były niezwłocznie po zdarzeniu, a zatem w sposób spontaniczny, nadto gdy oskarżeni nie mieli możliwości konsultować wyjaśnień swoich ani ze sobą nawzajem, ani też z innymi osobami. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że wyjaśnienia te w powołanej części odpowiadają rzeczywistemu przebiegowi wydarzeń.

Sąd obdarzył wiarą w całości zeznania **W. P. (k 27, 266-267)** - pozostają one spójne na obu etapach postępowania, nadto świadek jest dla obu oskarżonych osobą obcą, z tych też przyczyn Sąd uznał, że nie miałby on interesu w tym, by złożyć zeznania niezgodne z prawdą. W tym stanie rzeczy Sąd nie znalazł podstaw, by zeznaniom tym odmówić wiary, a tym samym uznał zeznania powyższe za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do oparcia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Podobnie za wiarygodne w całości Sąd uznał zeznania P. L. (k. 267-268) i M. R. (k. 16v, 307) – świadkowie są jest dla oskarżonych osobami zupełnie obcymi, których kontakt z niniejszą sprawą miał charakter przypadkowy, wynikający z pełnienia służby w Policji; nadto złożenie w sprawie niniejszej fałszywych zeznań skutkować mogłoby dla każdego ze świadków nie tylko odpowiedzialność karną, ale także dyscyplinarną, z utratą zatrudnienia włącznie. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że zeznania powyższe stanowią pełnowartościowy materiał dowodowy; przy

czym w odniesieniu do zeznań P. L. Sąd miał na uwadze, że nie dotyczą one wprost zdarzenia, stanowiącego przedmiot przedstawionego oskarżonym zarzutu, pozostają jednak przydatne dla weryfikacji okoliczności, podniesionych w wyjaśnieniach W. Ś..

Sąd obdarzył wiarą w całości **opinię sądowo-psychiatryczną (k. 121-124, 151-152)**, z której wynika, że biegli nie rozpoznali u oskarżonego R. Ś. choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, a stan psychiczny oskarżonego w odniesieniu do zarzucanego mu czynu nie znosił ani nie ograniczał w znacznym stopniu jego zdolności do rozpoznania jego znaczenia ani pokierowania swoim postępowaniem, zaś poczytalność oskarżonego nie budzi wątpliwości. Sąd uznał opinię biegłych za pełną, jasną i pozbawioną sprzeczności, a sformułowane w niej wnioski za zrozumiałe i znajdujące oparcie w aktualnych wskazaniach wiedzy medycznej. Sąd nie stwierdził błędów w zakresie przeprowadzonego przez biegłych badania ani dowolności w zakresie sformułowanych następnie na tej podstawie wniosków. Opinia powyższa czyni też zadość wymogom art. 202 §4 kpk. W tym stanie rzeczy Sąd uznał opinię powyższą za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do poczynienia na tej podstawie ustaleń co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego i stanu jego poczytalności w odniesieniu do zarzucanego mu czynu.

Podobnie Sąd uznał za wiarygodną w całości opinię biegłego z zakresu wyceny ruchomości (k. 283-286), z której wynika, że wartość kamery, zabranej przez oskarżonych, wynosi 120 PLN – opinia powyższa pozostaje pełna, jasna i nie zawiera sprzeczności, sformułowany zaś przez biegłego wniosek jest zrozumiały i wynikający w sposób logiczny z poczynionych przez biegłego czynności analitycznych. Również w odniesieniu do powołanej opinii Sąd nie znalazł zatem podstaw, by odmówić jej wiary, a tym samym Sąd uznał opinię powyższą za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do poczynienia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Nie budziły wątpliwości Sądu także pozostałe dowody, zgromadzone w niniejszej sprawie, mające postać: **notatki (k. 1-2), protokołu przeszukania (k. 6-7), protokołu zatrzymania osoby (k. 9, 12, 20), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 25), protokołu oględzin (k. 30-32, 33-35), odpisu wyroku (k. 68-69, 71-73), danych o karalności (k. 106-109, 173-176), pisma SZPZNO z załącznikiem (k. 138-139)** - dowody te zostały zgromadzone prawidłowo, dokumenty zaś sporządzone zostały przez osoby do tego uprawnione, stosownie do regulacji określających ich formę i treść, a tym samym Sąd uznał je za wierne odzwierciedlenie okoliczności w nich opisanych.

W. Ś. oraz R. Ś. zostali oskarżeni o to, że:

w dniu 20.06.2016r. przy ul. (...) w W., działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali włamania do pomieszczenia piwnicznego nr (...) przy ul. (...) poprzez wyrwanie górnego zawiasu drzwi wraz z fragmentem cegły, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia kamerę (...) P. o wartości 250 zł na szkodę W. P., **tj. o czyn z art. 279 §1 kk**, przy czym R. Ś. czynu tego dokonał w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary za umyślne przestępstwo podobne, **tj. o czyn z art. 279 §1 kk w zw. z art. 64 §1 kk.**

Sąd zważył, co następuje:

Zachowanie sprawcy przestępstwa z art. 279 §1 kk polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia, przy czym zabór ten musi zostać dokonany z włamaniem – tym samym kradzież z włamaniem różni się od tzw. zwykłej kradzieży sposobem jej popełnienia, który charakteryzuje się połączeniem dwóch elementów: włamania oraz zaboru rzeczy. Konstrukcja przestępstwa przewidzianego w art. 279 §1 kk określa zatem dwie czynności sprawcze, z których pierwsza polega na przełamaniu zabezpieczenia rzeczy ruchomej (usunięciu przeszkody materialnej) zamykającego dostęp do rzeczy innym osobom, druga zaś sprowadza się do zaboru zabezpieczonej rzeczy ruchomej. Istota włamania sprowadza się nie tyle do fizycznego uszkodzenia lub zniszczenia przeszkody chroniącej dostęp do rzeczy, lecz polega na zachowaniu, którego podstawową cechą jest nieposzanowanie wyrażonej przez dysponenta rzeczy woli zabezpieczenia jej przed innymi osobami.

Przez zabezpieczenie rozumieć należy część konstrukcji pomieszczenia zamkniętego, specjalne zamknięcie tego pomieszczenia lub inne specjalne zabezpieczenie rzeczy, utrudniające dostęp do tegoż pomieszczenia lub do rzeczy. Istotą zabezpieczenia nie jest uczynienie całkowicie niemożliwym dostępu osobom nieuprawnionym do zabezpieczonego przedmiotu w taki sposób, iż dostęp ten jest możliwy jedynie przy zastosowaniu siły fizycznej lub specjalnych środków technicznych, lecz stworzenie zewnętrznej bariery, jednoznacznie symbolizującej, że celem jej zainstalowania było wykluczenie dostępu do tych przedmiotów przez osoby nieuprawnione. Za zabezpieczenie uznać należy zamek w drzwiach, bramie itp., zamek w drzwiach samochodu, plomby w wagonie kolejowym, śruby na kranach zamykających cysternę, szyby w zamkniętych oknach lub zamkniętych drzwiach, kłódki umieszczone przy zamku bram, drzwi itp., plomby, specjalnie oznaczone (opieczętowane) taśmy sygnalizujące zamknięcie pomieszczenia przez odpowiednie służby lub osoby itp. Zabezpieczeniem jest przy tym tylko taka przeszkoda materialna, utrudniająca dostęp do rzeczy, która ma charakter specjalny, nie stanowi więc tzw. zwykłego zamknięcia. Zabezpieczenie oznacza, iż normalny dostęp do zabezpieczonej rzeczy jest niemożliwy. Nie może być uznane za zabezpieczenie na przykład zamknięcie drzwi na zwykłą klamkę, bez zamknięcia zamka na klucz, haczyk, zasuwkę itp., w takim bowiem przypadku istnieje możliwość normalnego dostępu do rzeczy.

Warunkiem odpowiedzialności za kradzież z włamaniem jest ustalenie koniunktywnie dwóch okoliczności: po pierwsze – że stanowiąca przedmiot zaboru rzecz ruchoma jest zabezpieczona, a więc istnieje specjalne urządzenie (mechaniczne lub elektroniczne), którego funkcją jest zamknięcie dostępu do rzeczy osobom nieuprawnionym; po drugie zaś – że to zabezpieczenie rzeczy zostało aktywowane i było uruchomione w chwili podejmowania przez sprawcę zamachu na zabezpieczone mienie (vide wyrok Sądu Najwyższego z dn. 3 lutego 1999r. o sygn. V KKN 566/98, Prok. i Pr. 1999, nr 7-8, poz. 7). Niespełnienie któregokolwiek ze wskazanych warunków wyklucza możliwość realizacji znamion czynu zabronionego określonego w art. 279 kk - w pierwszym przypadku z uwagi na brak zabezpieczenia rzeczy ruchomej, w drugim - ze względu na nieaktywność zabezpieczenia w chwili zamachu. W obu przypadkach zachowanie sprawcy nie stanowi przełamania zabezpieczenia zamykającego dostęp dla osób nieuprawnionych do rzeczy ruchomej.

Przestępstwo określone w art. 279 §1 kk jest przestępstwem materialnym, znamionem skutkiem w postaci przywłaszczenia rzeczy przez sprawcę. Skutek zachowania sprawcy jest identyczny ze skutkiem przestępstwa określonego w art. 278 kk. Przestępstwo określone w art. 279 należy do kategorii tzw. przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym jest przywłaszczenie rzeczy przez sprawcę. Przestępstwo to może być popełnione tylko w formie zamiaru bezpośredniego.

W wypadku kradzieży z włamaniem zamiarem bezpośrednim sprawcy objęte być musi także zachowanie polegające na przełamaniu zabezpieczenia. W odniesieniu do tego elementu znamion sprawca w płaszczyźnie intelektualnej musi mieć co najmniej świadomość możliwości zrealizowania przez podejmowane przez niego zachowanie opisanego w ustawie stanu rzeczy, tzn. przełamania zabezpieczenia.

W realiach niniejszej sprawy Sąd uznał, że oskarżeni dopuścili się popełnienia przestępstwa kradzieży z włamaniem.

W pierwszej kolejności Sąd miał na uwadze, że skoro pomieszczenie piwniczne, należące do W. P., było zabezpieczone drzwiami, które pozostawały zamknięte, to powyższe stanowiło przeszkodę, mającą zabezpieczyć przechowywane w piwnicy mienie przed dostępem do niego osób trzecich. O tym, że drzwi powyższe pozostawały zamknięte, świadczy jasno fakt, że aby je pokonać, R. Ś. musiał wyrwać je wraz z przytrzymującymi je ceglami, co wszak nie byłoby konieczne, gdyby drzwi te pozostawały otwarte. Sąd nie powziął też wątpliwości, że oskarżony R. Ś. miał świadomość, iż przedmiotowe pomieszczenie piwniczne nie przynależy do mieszkania jego siostry – gdyby bowiem tak było, oskarżeni niechybnie posiadaliby do niego klucz, nadto pomieszczenia piwniczne pozostają wszak oznaczone numerami korespondującymi z numerami lokali mieszkalnych. W końcu zaś Sąd nie powziął wątpliwości, że skoro oskarżony R. Ś. – jak wynika z jego wyjaśnień – z piwnicy siostry miał zabrać osprzęt do akwarium, a w efekcie z piwnicy osoby trzeciej zabrał plecak z zawartością, to zdawał on sobie sprawę, że zabiera rzecz cudzą, nienależącą do jego siostry i bynajmniej niestanowiącą osprzętu do akwarium. Okoliczność, że oskarżeni wraz z torbą i jej zawartością

opuścili piwnicę, wskazuje, że działalni oni z zamiarem przywłaszczenia. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że oskarżeni działaniem swoim wyczerpali znamiona przestępstwa kradzieży z włamaniem.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że zgodnie z przepisem art. 130 §2 i 3 kw przepisu art. 119 kw nie stosuje się, jeżeli sprawca popełnia kradzież z włamaniem, podobnie jak i przepisu art. 119 kw i 120 kw nie stosuje się, jeżeli sprawca używa gwałtu na osobie albo grozi jego natychmiastowym użyciem, aby utrzymać się w posiadaniu zabranego mienia, a gdy chodzi o zabranie innej osobie mienia w celu przywłaszczenia, także wtedy, gdy sprawca doprowadza człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Tym samym powołanych przepisów nie stosuje się do wszystkich tych typów czynów zabronionych, jakie wskazane zostały w przepisie art. 283 kk.

Istota współsprawstwa, o jakim mowa w art. 18 §1 kk, sprowadza się do wspólnego wykonania czynu zabronionego przez kilku uczestników przestępczego porozumienia i objęcia świadomością realizacji całości określonego czynu zabronionego. W orzecznictwie zwraca się uwagę na to, że działania poszczególnych współsprawców muszą mieć istotny, dopełniający się charakter, wspólnej realizacji znamion konkretnego czynu, zgodnie z przyjętym podziałem ról, przy czym podział tych ról, oparty na porozumieniu, może nastąpić per facta concludentia. Dla przyjęcia współsprawstwa ważne jest, aby każdy ze współników utożsamiał się z działaniami pozostałych, traktując takie zachowanie jako swoje, nawet wówczas, gdy osobiście nie wykonywał żadnych czynności czasownikowych przestępstwa. O wspólnym działaniu w takich warunkach stanowi brak stanowczego sprzeciwu oskarżonego przeciw przestępczym działaniom, a co za tym idzie, aprobatą takiego zachowania, popełnionego na wspólny rachunek (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dn. 19.06.2008r. o sygn. II AKa 147/08, KZS 2009/3/39...).

O działaniu wspólnym mówi się przy tym nie tylko wtedy, gdy każda ze współdziałających osób realizuje część znamion składających się na opis czynu zabronionego, a suma ich zachowań stanowi pełną realizację znamion określonego typu czynu zabronionego, ale także wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego popełnionego wspólnie czynu zabronionego, lecz wykonywana przez niego czynność ma istotne znaczenie dla popełnienia tego czynu. Stanowisko takie jest utrwalone w judykaturze (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dn. 09.11.2010r. o sygn. II AKa 170/10, KZS 2011/1/58).

W realiach niniejszej sprawy Sąd uznał, że o ile „aktywny” udział w wyrwaniu drzwi piwnicy i zaborze kamery brał oskarżony R. Ś., to współoskarżony W. Ś. przez cały ten czas stał obok syna i akceptował jego działania – skoro bowiem miał on wiedzę, jakim numerem opatrzony jest lokal, należący do jego córki, a tym samym jaki numer pomieszczenia piwnicznego lokalowi temu odpowiada, zdawał on sobie sprawę z tego, że syn jego, wrywając drzwi innego pomieszczenia, dokonuje do pomieszczenia tego włamania, a zabierając z pomieszczenia tego kamerę wraz z torbą, dokonuje też i ich kradzieży; musiał on zdawać sobie sprawę też i z tego, że kamera ta nie jest osprzętem akwarium, po który syn jego miałby przyjść do piwnicy. Oskarżony W. Ś. jednak ani nie nakłaniał syna do zaniechania powyższych działań, ani też nie zaalarmował innych osób, ani nawet nie opuścił pomieszczeń piwnicy, w końcu zaś torbę z zawartością kamery od syna przejął – w tym stanie rzeczy Sąd stanął na stanowisku, że oskarżony W. Ś. akceptował działania syna, utożsamiał się z nimi i traktował jako własne. W ocenie Sądu działanie takie pozostaje w pełni logiczne, gdy zważyć, że oskarżeni do piwnicy udali się z zamiarem kradzieży, równoczesna zaś obecność obydwu oskarżonych zapewnić miała powodzenie przedsięwzięcia, choćby na wypadek gdyby drzwi piwnicy nie ustąpiły w wyniku zastosowania siły wyłącznie przez R. Ś. bądź na wypadek wejścia do piwnicy osób trzecich. Tym samym Sąd uznał, że pomiędzy oskarżonymi istniał podział ról, a działali oni wspólnie i w porozumieniu.

R. Ś. był uprzednio karany m.in. wyrokiem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy z dn. 26.06.2008r. o sygn. III K 1042/06 za czyn z art. 284 §2 kk na karę jednostkową 1 roku pozbawienia wolności, który to wyrok został następnie objęty wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Warszawy Woli z dn. 22.01.2013r. o sygn. IV K 215/12, mocą którego wymierzono w/wymienionemu karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, a która to kara została wykonana w dn. 18.04.2014r. (k. 176). Sąd miał w powyższym kontekście na uwadze, że w wypadku orzeczenia wyrokiem łącznym kary łącznej pozbawienia wolności, 5-letni okres przewidywany w art. 64 §1 kk biegnie od odbycia w całości lub w części co najmniej 6 miesięcy kary łącznej, przy czym kara za przestępstwo poprzednie, do którego odnosi się podobieństwo przestępstwa ponownego, musi być orzeczona w wymiarze co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności (vide wyrok

Sądu Najwyższego z dn. 09.05.2011r. o sygn. V KK 130/11, LEX nr 817562 i z dn. 25.11.2010r. o sygn. V KK 331/10, LEX nr 667534). W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że oskarżony R. Ś. zarzuconego mu w niniejszej sprawie czynu dopuścił się w warunkach art. 64 §1 kk.

Jednocześnie Sąd uznał, że czyn zarzucony oskarżonym stanowi wypadek mniejszej wagi, o którym mowa w art. 283 kk. Dokonując powyższej oceny Sąd podzielił w pełni stanowiska zawarte w przeszłości w orzecznictwie sądów, stanowiące, iż o przyjęciu wypadku mniejszej wagi decydują przedmiotowe i podmiotowe znamiona czynu; wśród znamion strony przedmiotowej istotne znaczenie mają w szczególności: rodzaj dobra, w które godzi przestępstwo, zachowanie się i sposób działania sprawcy, użyte środki, charakter i rozmiar szkody wyrządzonej lub grożącej dobru chronionemu prawem, czas, miejsce i inne okoliczności popełnienia czynu oraz odczucie szkody przez pokrzywdzonego; dla elementów strony podmiotowej istotne są: stopień zawinienia oraz motyw i cel działania sprawcy. Stopień społecznej szkodliwości czynu jest podstawowym kryterium oceny, czy dany czyn można zakwalifikować jako wypadek mniejszej wagi (vide wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dn. 29.09.2010r. o sygn. II AKa 270/10, LEX nr 621279...). Jednocześnie opowiadając się w kwestii oceny, czy zachodzi wypadek mniejszej wagi, w zakresie kryterium przedmiotowo-podmiotowych znamion czynu należy zważyć, czy zachodzi przewaga okoliczności łagodzących nad tymi o pejoratywnym wydźwięku (vide wyrok Sądu Najwyższego z dn. 24.02.2004r. o sygn. WA 1/04, OSNwSK 2004/1/390).

W realiach niniejszej sprawy Sąd miał na uwadze stosunkowo niską wartość zabranej kamery, jak i okoliczność, że był to przedmiot przez pokrzywdzonego nieużywany, którego braku pokrzywdzony realnie nie odczuł, w końcu zaś okoliczność, że oskarżeni zareagowali na zatrzymanie ich przez W. P. i nie podjęli próby ucieczki. Całość powołanych okoliczności skłoniła Sąd do uznania, że stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonych nie przekracza stopnia, pozwalającego uznać czyn ten za wypadek mniejszej wagi.

W powyższym kontekście zaznaczyć należy, iż tak zwany typ ogólny czynu zabronionego jest niczym innym, jak dopełnieniem do pełnego zakresu w stosunku do typów wyliczonych szczegółowo. Wynika z tego, że pomiędzy poszczególnymi typami, w tym także pomiędzy tzw. typem ogólnym i typem szczegółowym, zachodzi stosunek wykluczania. Jeżeli dany czyn realizuje znamiona tzw. typu szczegółowego, to tym samym nie realizuje znamion tzw. typu ogólnego i nie zachodzi żaden zbieg (vide Wróbel Włodzimierz (red.), Zoll Andrzej (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Cześć I. Komentarz, WK 2016). W konsekwencji Sąd stanął na stanowisku, że czyn przypisany oskarżonym winien zostać zakwalifikowany jako wyczerpujący dyspozycję art. 283 kk, którą to kwalifikację Sąd uznał za niewymagającą uzupełnień, to zaś wobec faktu, że przepis ten przewiduje niższy wymiar kary niż przepis art. 279 §1 kk, sama zaś norma przepisu art. 283 kk nie różnicuje wymiaru tego od tego, którego ze wskazanych w przepisie tym czynów w typie podstawowym sprawca się dopuścił.

W konsekwencji Sąd uznał oskarżonych W. Ś. i R. Ś. za winnych popełnienia zarzuconego im czynu, przy czym ustalili, że zabrali oni w celu przywłaszczenia kamerę o wartości 120 PLN, a także, iż czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi, zaś R. Ś. czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 283 kk w stosunku do oskarżonego W. Ś., a w stosunku do oskarżonego R. Ś. dyspozycję art. 283 kk w zw. z art. 64 §1 kk.

Wymierzając oskarżonym karę Sąd kierował się wskazaniami art. 53 kk.

Sąd uznał stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego obydwu oskarżonym, jak była o tym mowa, za znaczny, choć podlegający miarkowaniu, a tym samym nieprzekraczający stopnia, pozwalającego uznać czyn oskarżonych za wypadek mniejszej wagi. Sąd nie mógł w tym kontekście pominąć, że oskarżeni działaniem swoim naruszyli dobro w postaci własności pokrzywdzonego, a zatem dobro, które w hierarchii dóbr chronionych prawem usytuowane jest bezpośrednio za życiem i zdrowiem ludzkim, wybierając drogę przestępstwa zamiast uczciwie zapracować na pożądane przez nich dobra. Jednocześnie za znaczny Sąd uznał stopień winy obydwu oskarżonych. Występek, którego dopuścili się oskarżeni, co wynika z samej jego istoty, jest przestępstwem umyślnym, popełnianym w szczególnej formie zamiaru, tj. w zamiarze bezpośrednim kierunkowym. Oskarżeni mieli pełną świadomość swojego

przestępczego działania - nie zaszła żadna z okoliczności wyłączająca winę czy bezprawność czynu; podobnie każdy z oskarżonych miał pełną możliwość od realizacji swego zamiaru odstąpić, czego jednak nie uczynił.

Znaczny, choć podlegający miarkowaniu, stopień społecznej szkodliwości czynu oraz znaczny stopień winy Sąd poczytał za okoliczności obciążające oskarżonych.

Podobnie za okoliczność taką Sąd przyjął uprzednią karalność obydwu oskarżonych (k. 173-176), przy czym w odniesieniu do oskarżonego R. Ś. Sąd uwzględnił większą liczbę skazań, niż ta, która stała się udziałem współoskarżonego W. Ś., w tym także działanie w warunkach art. 64 §1 kk.

Jako okoliczność łagodzącą w stosunku do obydwu oskarżonych Sąd przyjął ich faktyczne przyznanie się do winy na etapie postępowania przygotowawczego, jak i odzyskanie skradzionego mienia przez W. P..

Całość powołanych okoliczności obciążających skłoniła Sąd do uznania, że oskarżonym winna zostać wymierzona każdorazowo kara znacznie powyżej dolnego progu ustawowego zagrożenia. Jednocześnie całość powołanych powyżej okoliczności łagodzących skłoniła Sąd do uznania, że dla osiągnięcia stawianych wymiarowi kary celów wystarczające będzie orzeczenie kary w wymiarze pozostającym też i znacznie poniżej górnej granicy ustawowego zagrożenia, w odniesieniu do oskarżonego W. Ś. zaś – w oparciu o przepis art. 37a kk – kara ograniczenia wolności. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że oskarżonemu W. Ś. winna zostać wymierzona karę 4 miesięcy ograniczenia wolności, połączona z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym, a oskarżonemu R. Ś. – kara 5 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd stanął na stanowisku, że powyższe kary pozostają karami adekwatnymi do każdorazowego stopnia winy oskarżonych i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego im czynu, nie przekraczając tegoż stopnia, nie czyniąc orzeczonych kar ani rażąco łagodnymi, ani też rażąco niewspółmiernie surowymi; kary te w sposób realny uświadomią oskarżonym naganność ich postępowania, stanowiączytelny wyraz potępienia, z jakim czyn oskarżonych został przyjęty przez wymiar sprawiedliwości. W ocenie Sądu kara w niższym wymiarze nie byłaby wystarczająca dla osiągnięcia tych celów. Sąd stanął na stanowisku, że orzeczone w powyższy sposób wobec obydwu oskarżonych kary osiągną wobec każdego z nich cele zapobiegawcze i wychowawcze, powstrzymując tym samym oskarżonych przed ponownym wkroczeniem na drogę przestępstwa. Zdaniem Sądu ukształtowane w powyższy sposób orzeczenia o karze osiągną również cele stawiane wymiarowi kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, stanowiączytelny sygnał, że popełnianie przestępstw jest nieopłacalne i każdorazowo pociągnie za sobą nieuchronną karę.

Mając zatem na uwadze całość powołanych okoliczności, Sąd orzekł, jak w wyroku.